

# Kazik Na Żywo, Sta

Stałem się sprawcą zgonu taty z powodu mej dumy z brata...

Gdy chodziłem do przedszkola, brat chodził na wagary

Mieli we trzech salę, mieli piece stare

Idąc z mamą co rano przez Nowy Świat

Mówiła: "Pamiętaj, nie bądź jak brat"

"A czemu?" się pytałem, mało rozumiałem

"Nie pytaj się czemu" ona powtarzała

Tylko tyle, mało mnie to obchodziło

Ale nudno było w domu, kiedy brata nie było

Poszedłem do szkoły, on powtarzał jedną klasę

W kolejnej, była chyba z internatem

Dyrektor mnie zobaczył, złożył ręce w niebo

Zawył: "Nie, to młodszy brat tamtego"

Patrzyli na mnie źle, to się starałem

Całą szkołę, dość dobre oceny miałem

Koniec ósmej klasy. Brat mówił, co czuje

To znaczy, że nauka już go nie interesuje

Teraz z dumą patrzę na twarze

Teraz z dumą patrzę na twarze

Teraz z dumą patrzę na twarze

Co słuchają, gdy mój brat gra na gitarze

Teraz z dumą patrzę na twarze

Teraz z dumą patrzę na twarze

Teraz z dumą patrzę na twarze

Co słuchają, gdy mój brat gra na gitarze

Kiedyś wziął mnie za ramię i na bok wziął

Pamiętam, pił piwo i łyka mi dał

"Nigdy ci nie mówiłem, byłeś bardzo mały

Rób co chcesz robić, nie inaczej, stary"

Tu pokazał mi gitarę, była w futerale

W domu tata zapytał: "Gdzieś był z tym cymbałem?"

Potem przez godzinę klarował, że trzeba

Zdobyc w życiu coś - i on wie, czego mi trzeba

Znów minął czas. Brat poszedł do więzienia

Ojciec (...) : "To szczyt pohańbienia

Żeby zabił kogo, albo ukradł jakie rzeczy

Za odmowę służby, tego nie wytłumaczy

Brat odsiedział wyrok, wyszedł na wiosnę

Rodzice krzyczeli, by w domu nie śmiał zostać

"Zrozumiałem wszystko" powiedział mi, gdy w parku

Siedzieliśmy, bo w domu nie chciał słuchać awantur

Teraz patrzę z dumą na twarze

Teraz patrzę z dumą na twarze

Teraz z dumą patrzę na twarze

Co słuchają, gdy mój brat gra na gitarze

Teraz z dumą patrzę na twarze

Teraz z dumą patrzę na twarze

Teraz z dumą patrzę na twarze

Co słuchają, gdy mój brat gra na gitarze

Tata radził mi na studia iść oficcerskie

"Książd czy wojskowy, rodzina dumna wielce

Nie chcę, byś był klerykałem

Ale z mamą dumni będziem jak będziesz generałem"

"Ale tato ja nie chcę, chcę wybrać sam"

"Sam to se możesz, wstydu nie zrób nam"

Uznali w końcu - politechnika być może

A raczej kazali - "Studiuj w imię Boże"

Minęły moje studia, tata siedzi w podkoszulku

Patrzy i pyta: "Co chcesz robić w życiu synu?"

"Nie wiem. Zawsze was słuchałem

I poniekąd swego zdania nigdy nie miałem

Właściwie to chcę grać na saksofonie"

Tacie pęka serce, obiad na dywanie

"Mamo, tata sztywnieje!". Stoję cały w strachu

Patrzę na nią, ona na mnie - myślimy o bratu  
Teraz z dumą patrzę na twarze  
Teraz z dumą patrzę na twarze  
Teraz z dumą patrzę na twarze  
Co słuchają, gdy mój brat gra na gitarze  
Teraz z dumą patrzę na twarze  
Teraz z dumą patrzę na twarze  
Teraz z dumą patrzę na twarze  
Co słuchają, gdy mój brat gra na gitarze, hej